

Wzrost liczby zgłoszeń treści pokazujących seksualne wykorzystywanie dzieci (CSAM), coraz częstsze przypadki self-generated sexual content, czyli treści o seksualnym charakterze samodzielnie wytwarzanych przez dzieci oraz szantaż na tle seksualnym to zjawiska, które przybierają na sile. O tym, dlaczego tak się dzieje i jaka jest skala tych zjawisk można przeczytać w najnowszym Raporcie zespołu Dyżurnet.pl, działającego w strukturach NASK i współtworzącego CSIRT NASK.

Wzrost zagrożeń w 2020 roku

Liczba treści pokazujących seksualne wykorzystywanie dzieci (CSAM) z roku na rok rośnie, co odnotowuje zespół Dyżurnet.pl, do którego trafiają zgłoszenia takich materiałów zamieszczonych w sieci. „W porównaniu do roku 2019 liczba zidentyfikowanych incydentów CSAM w roku 2020 wzrosła o blisko 10% z 2 295 do 2 517. I to pomimo niższej o 12% liczby otrzymanych zgłoszeń z tej kategorii (8 021 w roku 2020 do 9 194 w roku 2019).” – czytamy w Raporcie za rok 2020.

Każde naruszenie warto zgłosić

Ekspert z Dyżurnet.pl, nie tylko działają na rzecz jak najszybszego usuwania tych treści z sieci, ale również opracowują metody i sposoby działania, które będą sprzyjały szybszemu analizowaniu tych treści i skuteczniejszemu ich zgłaszaniu. Takim rozwiązaniem jest wtyczka do raportowania, czyli dodatek do przeglądarki Firefox, którego celem jest ułatwienie zgłaszania nielegalnych treści w internecie. Szybszemu i dokładniejszemu analizowaniu treści CSAM służy projekt APAKT wykorzystujący m.in. sztuczną inteligencję. Jednak, jak podkreślają eksperci, to reakcje i zgłoszenia internautów oraz działania właścicieli serwisów internetowych są kluczowe dla skutecznej walki z CSAM. – *Wykorzystanie sztucznej inteligencji jest niezwykle ważne podczas analizowania milionów plików z treściami CSAM. Jednak ten pierwszy sygnał, zgłoszenie tych treści musi pójść od użytkowników sieci, a kolejny ważny krok wykonują właściciele serwisów, którzy po naszej lub Policji interwencji, blokują nielegalne treści* – mówi Martyna Różycka, kierownik zespołu Dyżurnet.pl.

Dzieci mogą być manipulowane online

Poza wzrostem liczby materiałów CSAM, eksperci odnotowali również inne niepokojące trendy. „Już w ubiegłorocznym Raporcie informowaliśmy o intensywnie rozwijającym się zjawisku self-generated sexual content. Zjawisko to obejmuje wytworzenie materiałów (foto lub wideo) przez osobę nieletnią świadomie angażującą się w aktywność seksualną lub erotyczną. W tym roku Zespół zauważył wzrost liczby zgłoszeń zawierających materiały pornograficzne wytworzone przez osoby nieletnie.” – czytamy w najnowszym Raporcie Dyżurnet.pl. Autorzy raportu podkreślają, że należy pamiętać o tym, że materiał wytworzony samodzielnie nie zawsze oznacza, że został on wytworzony dobrowolnie.

- *Wielokrotnie mówimy i przypominamy, że self-generated sexual content może być efektem manipulacji dorosłego względem dziecka, może wiązać się też z wymuszeniem przez groźbę, czyli szantażem na tle seksualnym. Zdarza się, że jest efektem zbyt łatwego dostępu dzieci do treści erotycznych i pornograficznych czy seksualizacji mediów, za co również my dorośli w dużej mierze odpowiadamy* – mówi Martyna Różycka.

Dzieci są szantażowane w sieci!

Niejednokrotnie konsekwencją self-generated sexual content jest szantaż na tle seksualnym, nazywany

sextortion. „Rozwój internetu w ostatnich latach zaowocował wieloma zmianami w życiu społecznym, w tym pojawieniem się nowych form przestępczości online. Jedną z nich jest wymierzony w młodych szantaż na tle seksualnym odbywający się online, najczęściej popełniane przez sprawców motywowanych seksualnie lub finansowo. Zjawisko to wymyka się próbom zdefiniowania go, niewiele jest też badań, które je opisują, tymczasem wpływ tego fenomenu na ofiary jest w większości przypadków druzgocący.” – czytamy w Raporcie. „Kluczowym zagadnieniem w przebiegu procesu szantażu na tle seksualnym jest posiadanie przez sprawcę zdjęć lub filmów wideo utrwalających intymne zachowania przyszłej ofiary. Bez ich istnienia proces opierający się na późniejszych groźbach nie miałby miejsca. Bardzo często to zdjęcia, filmy wideo czy nawet fragment konwersacji wygenerowany samodzielnie przez nieletniego dla celów prywatnych, np. w celu nawiązania lub podtrzymania seksualnej relacji. Udokumentowane są również przypadki pozyskania takich materiałów przez sprawcę za pośrednictwem złośliwego oprogramowania bądź hackingu.” - dodają autorzy Raportu.

- Warto pamiętać, że tego typu zachowania są przestępstwem i należy je zgłaszać na Policję – mówi Martyna Różycka. – Jednak bardzo często krzywda, której w wyniku takiego szantażu doznaje dziecko lub nastolatek ma wymiar psychiczny i dodatkowo należy szukać wsparcia u psychologów. Ważna jest też reakcja rodziców, opiekunów, którzy powinni pamiętać, aby dziecko doznające szantażu na tle seksualnym otoczyć opieką, a nie krytyką. Dlatego ten problem jest tak poważny, szczególnie gdy dotyka najmłodszych, ale również wtedy, gdy jego ofiarą padają młodzi dorośli.

Źródło: ip